

## II Małopolskie Dyktando Niepodległościowe

### „Po polsku o historii”

dla uczniów kl. IV-VI szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych  
województwa małopolskiego w roku szkolnym 2014/2015



### ETAP REJONOWY

17 października 2014 roku

1. Tekst należy przeczytać trzykrotnie:
  - a) pierwszy raz – w całości
  - b) drugi raz wolniej, dyktując po jednym zdaniu.
    - zdania wielokrotnie złożone należy podzielić na mniejsze, logiczne części, zgodnie z interpunkcją
    - znaki interpunkcyjne mogą być sygnalizowane jedynie przez intonację a nie nazywane
    - bardziej rozbudowane zdania można przeczytać ponownie
  - c) trzeci raz – znów w całości.
2. Łączny czas dyktanda (kodowanie, pisanie dyktanda i oddanie pracy) nie może przekroczyć 45 min.
3. Udział w Konkursie ma być dla uczniów przede wszystkim okazją do rozwijania zainteresowań humanistycznych i dociekliwości poznawczej: językowej i historycznej, dlatego zadbajmy o spokój i tonujmy rywalizację.

*Dziękujemy!*

## Tekst dyktanda dla uczniów GIMNAZJUM

### Skąd ta pieśń?

„Czy widzisz ten rząd białych krzyży? To Polak z honorem brał ślub.” Oto fragment jednej z najpiękniejszych polskich pieśni, w której słowa i muzyka są przykładem idealnej harmonii. Ta pieśń chwały polskiego oręcza, przepojona zarem gniewu i dumy, powstała w noc zwycięstwa. Nazajutrz jej premierze towarzyszyły łzy wzruszenia i burza oklasków. Słowa napisał Feliks Konarski, a muzykę Alfred Schütz – uczestnicy bitwy o Monte Cassino. Nadspodziewanie szybko rozprzestrzeniła się jej sława. Jeden z żołnierzy 2. Korpusu Polskiego wspomina, że stanąwszy przy górskiej drodze kilka dni po bitwie, zauważył wystający spomiędzy maków porzucony hełm z polskim orzełkiem, a pracujący nieopodal łącznościowiec zanucił rzewnie : „Czerwone maki na Monte Cassino zamiast rosy piły polską krew”.

W Polsce pieśń przyjmowana była ze szczególnym nabożeństwem także przez tych, którzy na co dzień stykali się z okupacyjną gehenną, nie będąc żołnierzami.

Melchior Wańkowicz poświęcił bitwie otwierającej aliantom drogę na Rzym zbiór reportaży pt. „Szkice spod Monte Cassino”. Relacjonował: „Saperzy zaciskają trzymetrowe tyki z ładunkiem wybuchowym – będą je wrażać w otwory schronów, by chlusnąć strugą ognia w bunkry”. Dziś u stóp klasztoru Benedyktynów rozciąga się olbrzymi cmentarz z szesnastometrowym krzyżem. Wydawałoby się, że napis na nim krzyczy: „Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w jej służbie”. Minęło właśnie 70 lat od tamtych wydarzeń...

Nie od rzeczy byłoby zatem naszkicować portret dowódcy – generała Władysława Andersa. Nie każdy wie, że był on znakomitym kawalerzystą. Reprezentował Polskę podczas Pucharu Narodów w Nicei. Walczył w I wojnie światowej, był ranny w wojnie polsko – sowieckiej, a w 1939 roku został uwięziony na Łubiance. Po zwolnieniu w 1941 roku zaczął formować Armię Polską w Związku Radzieckim. W nowo powstałych szeregach szczególną wagę przykładał do szkolenia rzemiosła wojskowego. Po ewakuacji do Persji stworzył 2.Korpus Polski, był wyzwolicielem Bolonii. Czterokrotnie odznaczony orderem Virtuti Militari nie mógł jednakże wrócić do kraju i osiadł w Londynie. Zmarł 12 maja 1970 roku. Został pochowany wśród mogił żołnierzy, którymi dowodził – na Monte Cassino.